

Marek A. Cichocki: Osamotniony Berlin

Niemcy są narodem, który najbardziej skorzystał ze zmian w Europie i na świecie po zakończeniu zimnej wojny. Dzisiaj te korzystne warunki, które pozwoliły budować Niemcom ich dobrobyt, zaczynają się zmieniać



Europa Środkowa coraz głośniej deklaruje dystans wobec polityki Berlina oraz wykazuje faktyczną niezależność polityczną – pisze prof. Marek A. Cichocki w felietonie opublikowanym na łamach „Rzeczpospolitej”

W Berlinie szybko minął krótki moment euforii, kiedy po przegranych przez Hillary Clinton wyborach prezydenckich zachodnia prasa okrzyknęła Angelę Merkel prawdziwym przywódcą liberalnego Zachodu. To się podobało, schlebiało bowiem niemieckiej opinii

publicznej, przekonanej, że Niemcy stają się liderem Europy. Teraz jednak nadeszła rzeczywistość i zapukała do drzwi. Najpierw wywiad Trumpa dla „Timesa” i „Bilda”, w którym skrytykował Merkel i zapowiedział wysokie cła dla niemieckiego przemysłu samochodowego. Potem inauguracyjne przemówienie na schodach Kapitolu z mocnym przesłaniem: liczą się tylko interesy USA. A w końcu pierwsze decyzje i zapowiedzi, m.in. zerwania rozmów na temat handlowego porozumienia między USA i UE.

Sytuacja Niemiec w Europie staje się trudna. Wyjście Wielkiej Brytanii nie tylko z Unii, ale także ze wspólnego rynku, co zapowiedziała Theresa May, oznacza znaczące straty dla niemieckiej gospodarki. Perspektywa konfliktu Trumpa z Chinami może realnie zaszkodzić niemieckiemu eksportowi do Azji. Przyszłość euro wcale nie jest pozytywnie przesądzona. Europa Środkowa, po rozszerzeniu UE postrzegana jako obszar niemieckich interesów politycznych i ekonomicznych, coraz głośniejsz deklaruje dystans wobec polityki Berlina oraz wykazuje faktyczną niezależność polityczną. Stosunki z Rosją są w impasie z powodu Ukrainy. Pozostaje oczywiście Francja, tradycyjny sojusznik Niemiec w sprawach europejskiej integracji. Tyle że nawet jeżeli François Fillon wygra nadchodzące wybory z Marine Le Pen, dla Niemiec oparcie się na sojuszu z Francją może być bardzo kosztowne.

Niemcy są europejskim narodem, który najbardziej skorzystał ze zmian w Europie i na świecie po zakończeniu zimnej wojny. Podział państwa został przewyciężony, globalizacja otworzyła rynki dla niemieckich produktów, a wspólna waluta uczyniła je konkurencyjnymi w stosunku

do gospodarek innych państw w Europie. Dzisiaj te korzystne warunki, które pozwoliły budować Niemcom ich dobrobyt, zaczynają się zmieniać. Czy będą więc potrafili się odnaleźć w nowej rzeczywistości?

Marek A. Cichocki

Fot: Robert Laska/Maleman

Felieton został opublikowany na łamach dziennika „Rzeczpospolita”